

Sygn. akt II C 127/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSO Marta Kucharczyk-Gemza

Protokolant: Bogumiła Brzezinka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017r. w R.

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w J.

o uchylenie uchwały

1. powództwo oddała;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Marta Kucharczyk-Gemza

Sygn akt II C 127/16

UZASADNIENIE

Powód **A. M.** wniósł o uchylenie uchwały nr 1/2016 Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w J. z dnia 5 stycznia 2016 r w przedmiocie wykluczenia powoda z członkostwa w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w J. . W uzasadnieniu podniósł , że uchwała została podjęta z naruszeniem procedury wewnątrz spółdzielczej , bowiem powód nie został zawiadomiony o przysługującym mu prawie do składania wyjaśnień . Poinformowano powoda jedynie o terminie posiedzenia ze wskazaniem , że zostanie na nim omówiona sprawa wykluczenia powoda z grona członków spółdzielni. Powód został zobowiązany do składania wyjaśnień na tym samym posiedzeniu Rady Nadzorczej , co uniemożliwiło mu odpowiednie przygotowanie się i złożenie wyjaśnień na kolejnym posiedzeniu Rady Nadzorczej .

Ponadto powód podniósł , że uchwała winna być uchylona bowiem podane podstawy faktyczne wykluczenia powoda z członkostwa spółdzielni nie mieszczą się w kategorii podstaw prawnych wykluczenia określonych w 24 § 2 ustawy prawo Spółdzielcze oraz § 13 statutu spółdzielni. Podstawy faktyczne wykluczenia są nierzeczywiste tj albo nie istnieją albo stanowią dowolną , niedozwoloną interpretację faktów podawaną przez zarząd na użytek sprawy. Powód miał rzekomo działać na szkodę Spółdzielni bowiem miał zatuszować fakt popełnienia przestępstwa przez pracownika . Tymczasem ocena powoda okazała się słuszna bowiem PIP uznała zwolnienie pracownika za nielegalne i skierowała wnioski do sądu o ukaranie prezesa Spółdzielni grzywną. Inny zarzut dotyczył uzależniania przez powoda współpracy windykatora spółdzielni (...) od tego czy będzie on przekazywał dobrowolne wpłaty pieniężne na konto wskazane przez powoda a należące do klubu szachowego który powód wspierał. Zarzut ten jest zdaniem powoda bezzasadny bowiem T. poczynił na klub szachowy dwie wpłaty o które powód nie zabiegał. Tak samo zdaniem powoda bezpodstawny jest zarzut naruszenia przez niego zasad współżycia społecznego . Spółdzielnia zarzuciła powodowi , że jako członek Rady Nadzorczej ingerował w politykę kadrową spółdzielni . Powód temu zaprzeczył twierdząc , że zwrócił członkom zarządu jedynie uwagę , aby zwolnić dwóch pracowników , którzy jego zdaniem w godzinach pracy spożywali alkohol,

a nie tylko jednego z pracowników . Powód podniósł ponadto , że niezależnie od tego że podstawy wykluczenia są nierzeczywiste to spółdzielnia nie uzasadniła z jakich przyczyn dalsze pozostawanie powoda w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami . Zdaniem powoda nawet gdyby okoliczności faktyczne podane w uzasadnieniu uchwały były prawdziwe to nie dawały one podstaw do wykluczenia powoda z członkostwa spółdzielni.

W piśmie procesowym (karta 59) które wpłynęło do Sądu w dniu 19 08 2016 r (pozew wniesiono 18 02 2016r) powód rozszerzył zarzuty przeciwko uchwale podnosząc że podejmując uchwałę Rada Nadzorcza popełniła szereg uchybień formalnych co nie pozwala uznać uchwały za ważną podobnie jak innych uchwał podjętych w tym dniu.

Pozwana (...) **Spółdzielnia Mieszkaniowa w J.** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwana przyznała , że uchwałą nr 1/2016 Rada Nadzorcza wykluczyła powoda z grona członków spółdzielni . Przy podjęciu uchwały spółdzielnia nie naruszyła procedury wewnątrz spółdzielczej. Powód miał możliwość odniesienia się na posiedzeniu Rady Nadzorczej do postawionych mu zarzutów. Regulamin i procedura związana z wykluczeniem członka spółdzielni była powodowi jako wieloletniemu członkowi Rady Nadzorczej znana. Podstawy faktyczne wykluczenia zostały wymienione w załączniku do uchwały. Podane tam fakty dotyczące działań powoda mają odzwierciedlenie w rzeczywistości i doprowadziły do konieczności wykluczenia powoda z członkostwa spółdzielni .Powód przed podjęciem uchwały składał wyjaśnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Rada Nadzorcza (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w J. w dniu 5 stycznia 2016 r podjęła uchwałę nr 1/2016 w sprawie wykluczenia A. M. z członkostwa . W uzasadnieniu podano , że powód umyślnie szkodził Spółdzielni i działał wbrew jej interesom , naruszał zasady współżycia społecznego , uporczywie naruszał postanowienia statutu , regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni podczas pełnienia funkcji członka Rady Nadzorczej . Jako podstawę prawną podano art. 24 § 2 ustawy prawo spółdzielcze , § 13 pkt a,b,c oraz § 34 ust 1 pkt 13 Statutu GSM w J. . Do uchwały dołączono załącznik zawierający szczegółowe jej uzasadnienie.

Jako uzasadnienie **umyślnego szkodenia spółdzielni lub działanie wbrew jej interesom** (§ 13 pkt 1 statutu) wskazano ,że A. M. jako członek spółdzielni , członek Rady Nadzorczej oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej od chwili dowiedzenia się o możliwości popełnienia przestępstwa przez pracownika spółdzielni czynił wszystko aby ten fakt zatuszować. Namawiał w dniach 28 – 29 września 2015 r członków zarządu do sfalszowania protokołów inwentaryzacji , która ujawniła nieprawidłowości w stanie rusztowań. A. M. groził również Prezesowi Spółdzielni , że niepodporządkowanie się jego woli wywoła niekorzystne działania wobec członków zarządu. Ponadto powód wywierał presję na R. T. – przedsiębiorcę współpracującego ze spółdzielnią- aby ten przekazywał środki pieniężne na klub szachowy w którym A. M. działa , dając do zrozumienia , że od tego uzależniona będzie jego dalsza współpraca ze spółdzielnią. Jako uzasadnienie **naruszenia przez powoda zasad współżycia społecznego** podano fakt ,że powód wywierał nacisk na członków zarządu w sprawach kadrowych . Zarząd spółdzielni rozwiązał umowę cywilnoprawną z A. S. w związku ze spożywaniem przez niego alkoholu w miejscu pracy . Powód wykorzystując swoją pozycję członka Rady Nadzorczej ,nie informując pozostałych członków Rady Nadzorczej , domagał się natychmiastowego przywrócenia tego pracownika do pracy pod groźbą wyciągnięcia konsekwencji wobec członków zarządu. W tym celu w czasie rozmów z członkami zarządu jak i osobami współpracującymi ze spółdzielnią rozmawiał z nimi w sposób niewłaściwy używając niewłaściwego tonu i języka. Jako **uporczywe naruszenie postanowień statutu, regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni** pozwana wskazała , że powód jako członek spółdzielni ma obowiązek dbać o dobro spółdzielni , jej rozwój , o poszanowanie mienia i jego zabezpieczenie. Powód nie tylko nie dbał o poszanowanie mienia ale naraził spółdzielnię na straty skoro wywierał na członkach zarządu naciski w celu sfalszowania dokumentacji inwentaryzacyjnej i niezgłoszenia faktu popełnienia przestępstwa w związku ujawnieniem sprawy rusztowań . Takie zachowanie mogło narazić spółdzielnię na straty gdyby spółdzielni przypisano odpowiedzialność materialną za te działania.

Niewątpliwie strony pozostają w konflikcie na wielu płaszczyznach które mają szerszy zakres wykraczający poza zakres niniejszej sprawy.

Powód otrzymał wezwanie na termin posiedzenia Rady Nadzorczej w przepisany termin. Na posiedzeniu odczytano powodowi zarzuty mające być podstawą wykluczenia powoda z członkostwa spółdzielni. Zarzucano powodowi, że próbował ingerować w politykę kadrową zarządu spółdzielni, wymuszał na firmie (...) wpłaty na konto klubu szachowego, dopuszczał się nacisków na członków zarządu co do zwolnienia K. W.. Podobne zarzuty padły przeciwko powodowi kiedy zawieszono członkostwo powoda w Radzie Nadzorczej. Powód odniósł się do zarzutów na posiedzeniu Rady Nadzorczej zabierając głos przez 15 minut do 1/2 godziny. O treści uchwały powód został zawiadomiony na piśmie.

Powód jest członkiem klubu szachowego działającego jako stowarzyszenie. Zarząd Klubu szachowego zwracał się do różnych firm z prośbą o sponsoring. Powód zajmował się pozyskiwaniem dla klubu sponsorów. Rozdawał kartki z numerem konta na które można wpłacać datki. Powód wręczył Prezesowi Zarządu Spółdzielni kartki z numerem konta klubu szachowego, pismem przewodnim i numerem telefonu powoda z prośbą, aby prezes wręczał te kartki firmom z którymi się kontaktuje z prośbą o sponsoring. Powód osobiście wręczył taką kartkę świadkowi R. T..

Powód wcześniej był prezesem tego klubu. Od 4-5 lat jest już tylko jego członkiem. R. T. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) dokonał dwóch wpłat po 100 zł na konto klubu szachowego na prośbę powoda. Z końcem 2015 r. świadek R. T. usłyszał w gabinecie prezesa spółdzielni z ust powoda, że dobrze by było gdyby świadek dalej wpłacał pieniądze na stowarzyszenie. Świadek odebrał to tak jakby to był groźba, że nie otrzyma przedłużenia umowy ze strony spółdzielni. Powód wręczył mu kartkę z numerem konta klubu szachowego. Ta rozmowa odbyła się jeden raz w budynku spółdzielni. R. T. współpracuje ze Spółdzielnią prowadząc windykację zaległych czynszów na podstawie umów przedłużanych przez spółdzielnię na okres 1 roku. W dacie rozmowy świadka z powodem umowa trwała i za kilka miesięcy została przedłużona na dalszy rok przez Zarząd spółdzielni. Spółdzielnia nie uzależniała nigdy wcześniej przedłużenia umowy ze świadkiem od jakichś warunków. R. T. czując niesmak po przebiegu rozmowy z powodem poinformował o jej treści członków zarządu.

W spółdzielni jesienią 2015 r. po przeprowadzonej inwentaryzacji pojawił się problem ilości rusztowań będących na stanie spółdzielni. Osobą odpowiedzialną był K. W. pracownik spółdzielni, któremu zarzucono kradzież rusztowań na szkodę podmiotu zewnętrznego wykonującego dla spółdzielni remont elewacji bloków. Sprawa trafiła do prokuratury. Powód stanął w obronie K. W. domagając się aby zarząd nie podejmował pochopnych decyzji bo K. W. nie dokonał żadnej kradzieży. K. W. został zwolniony z pracy w związku z tą sprawą. Powód chciał wyjaśnić tę sprawę bowiem nie wierzył w kradzież rusztowań przez K. W.. W tym celu rozmawiał z K. W., niektórymi członkami Rady Nadzorczej i prezesem Zarządu.

W sierpniu 2015 r. zarząd spółdzielni rozwiązał umowę cywilnoprawną z pracownikiem ochrony mienia (...). Jego przełożony Z. F. kilkakrotnie przyłapał S. na spożywaniu alkoholu w miejscu pracy, w tym podczas jego dyżuru na portierni. O zachowaniu S. Z. F. rozmawiał z powodem prosząc go o to aby ten wpłynął na jego zachowanie skoro się znają. Ostatecznie Zarząd Spółdzielni zwolnił S. za alkohol. Po zwolnieniu S. powód z sanatorium gdzie przebywał wykonał dwa telefony do Z. F. żądając aby ten zgodził się na przywrócenie S. do pracy. Powód wykonał dwa takie telefony w zdenerwowaniu używając wulgarnych słów. Wykonał również dwa telefony w tej sprawie do wice prezesa Zarządu Spółdzielni R. P. domagając się w zdecydowanych słowach albo przywrócenia S. do pracy albo zwolnienia również pracownika F.. Powód był zdenerwowany bowiem był przekonany, że S. zwolniono bezpodstawnie. Twierdził, że wcześniej wytłumaczył S., że nie może pić w pracy pod groźbą zwolnienia. S. powiedział powodowi że nie pił a mimo to go zwolniono. To zdenerwowało powoda bowiem był przekonany że S. pod jego wpływem poprawił swe zachowanie. Od S. powód dowiedział się, że alkohol w pracy pił również Z. F.. Z. F. zawiadomił o zachowaniu powoda zarząd bowiem zachowanie to dotyczyło członka Rady Nadzorczej.

Członkowie Rady Nadzorczej GSM uznali że powód nadużywa swojej funkcji. Świadek J. W. – jako wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej od 2016 r. a wcześniej od kwietnia 2014 r. jako członek tej Rady był inicjatorem

wykluczenia powoda z członkostwa. Po przedstawieniu zarzutów powodowi na posiedzeniu Rady Nadzorczej powód miał możliwość wypowiedzenia się, ustosunkowania się do zarzutów i z tego prawa skorzystał.

W sprawie zwolnień pracowników Spółdzielni przez zarząd powód nie składał wniosku do Rady Nadzorczej o wszczęcie postępowania wyjaśniającego w ramach uprawnień nadzorczych Rady. Nie skorzystał również z prawa członka RN o żądanie wyjaśnień od członków zarządu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o : uchwałę Rady Nadzorczej GSM Nr (...) wraz z uzasadnieniem (karty 34-35) , zeznania świadków: Z. P. , J. W. , K. K. , świadka Z. F., R. T. , częściowo świadka K. W. , przesłuchanie stron .

Sąd zważył :

Zgodnie z art. 24 § 2 ustawy - Prawo spółdzielcze wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami. Statut określa przyczyny wykluczenia. W związku z tym ustawa wymaga zawinonego zachowania członka spółdzielni, którego skutkiem może być jego wykluczenie ze spółdzielni. Możliwość rozwiązania stosunku członkostwa przez wykluczenie istnieje tylko wówczas, gdy czyn członka jest pod względem przedmiotowym sprzeczny z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami, a pod względem podmiotowym – zawiniony. Statut spółdzielni powinien określać przypadki, kiedy czyn członka (postępek polegający na działaniu lub zaniechaniu) można zakwalifikować jako przyczynę wykluczenia. Natomiast wyrażenie „dobre obyczaje” nie zostało zdefiniowane w ustawie. Winę umyślną można przypisać członkowi wtedy, gdy jego stosunek psychiczny do czynu jest świadomy, a ponadto gdy członek, mając świadomość szkodliwości skutku swego postępowania, celowo do niego zmierza. Statut GSM w § 13 pkt a,b,c stwierdza , że w szczególności wykluczenie może nastąpić , gdy członek umyślnie szkodzi Spółdzielni lub działa wbrew jej interesom , poważnie narusza zasady współzycia społecznego , uporczywie narusza postanowienia statutu regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni.

Uchwała o wykluczeniu powoda z członkostwa spółdzielni wyraźnie określa przyczynę wykluczenia. Jako umyślne szkodenie spółdzielni i działanie wbrew jej interesom podano działania powoda który będąc członkiem Rady Nadzorczej i Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej :

- nakłaniał przedsiębiorcę R. T. współpracującego ze spółdzielnią aby przekazywał środki pieniężne na klub szachowy w którym A. M. działał ,

- namawiał członków zarządu do sfalszowania protokołów inwentaryzacyjnych które ujawniły nieprawidłowości w stanie rusztowań tak aby fakt ten nie wyszedł poza krąg kilku osób

Jako poważne naruszenie zasad współzycia społecznego Spółdzielnia podała działanie powoda polegające na wykorzystywaniu swojej pozycji członka Rady Nadzorczej poprzez wywieranie nacisków na członkach zarządu w sprawach kadrowych . Chodziło o rozwiązanie przez członków zarządu umowy z pracownikiem ochrony S. który został zwolniony za spożywanie alkoholu w miejscu pracy , z czym powód się nie zgadzał. Powód w rozmowach z członkami zarządu chcąc przekonać ich do swej racji oraz pracownikami spółdzielni używał słów wulgarnych , mówił podniesionym tonem.

Jako uporczywe naruszenie postanowień statutu, regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni pozwana wskazała , że powód jako członek spółdzielni ma obowiązek dbać o dobro spółdzielni , jej rozwój , o poszanowanie mienia i jego zabezpieczenie. Powód nie tylko nie dbał o poszanowanie mienia ale naraził spółdzielnię na straty skoro wywierał na członkach zarządu naciski w celu sfalszowania dokumentacji inwentaryzacyjnej i niezgłoszenia faktu popełnienia przestępstwa w związku ujawnieniem sprawy rusztowań . Takie zachowanie mogło narazić spółdzielnię na straty gdyby spółdzielni przypisano odpowiedzialność materialną za te działania.

Celem rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu rzeczą Sądu było ustalenie :

- zachowania terminu do zaskarżenia uchwał Rady Nadzorczej do sądu,
- czy wskazane w uzasadnieniu uchwały zachowania powoda miały miejsce ,
- czy działania powoda były pod względem przedmiotowym sprzeczne z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami, a pod względem podmiotowym – zawinione.

Rola sądu w tym postępowaniu nie polega na ocenie całokształtu zachowania się i działalności członka, lecz jedynie na zbadaniu, czy przyczyny podane w uchwale o wykluczeniu istniały i czy wykluczenie członka Spółdzielni z tych właśnie przyczyn nie naruszało przepisów prawa lub postanowień statutu . Podstawą wykluczenia ze spółdzielni według postanowień ustawy, statutu i regulaminu może być tylko zachowanie szczególne, kwalifikowane, bowiem powinno nosić cechy zawinienia lub rażącego niedbalstwa (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2013 r. I ACa 574/13, publ. LEX nr 1335785, wyrok SN z dnia 28 października 1983 r. I PR 92/83, publ. OSP 1985/7/155).

Zgodnie z art. 24 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze spółdzielnia może rozwiązać stosunek członkostwa tylko przez wykluczenie albo wykreślenie członka. Stosownie do § 6 powołanego artykułu, jeżeli organem właściwym w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka ze spółdzielni jest, zgodnie z postanowieniami statutu, rada nadzorcza, członek spółdzielni ma prawo:

- 1) odwołać się od uchwały o wykluczeniu albo wykreśleniu do walnego zgromadzenia, w terminie określonym w statucie, albo
- 2) zaskarżyć uchwałę rady nadzorczej do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem (w tym przypadku przepisy art. 42 stosuje się odpowiednio).

Kwestia zaskarżenia uchwały do sądu w przepisany terminie 6 tygodni od doręczenia uchwały powodowi nie była pomiędzy sporna. Dla porządku należy stwierdzić że spółdzielnia zawiadomiła powoda o podjęciu uchwały nr 1/2016 pismem datowanym na dzień 13 stycznia 2016 r. Data doręczenia tego pisma nie została przez strony wskazana. Jednak porównując datę pisma zawierającego zawiadomienie o podjęciu uchwały z datą wniesienia pozwu (18 02 2016r) należało stwierdzić że uchwała została zaskarżona w terminie.

Jak chodzi o zarzucane przez powoda uchybienia formalne przy podjęciu przez Radę Nadzorczą uchwały nr 1/2016 to zarzut ten należało uznać za bezpodstawny. Powód był obecny na terminie posiedzenia Rady , o czym został uprzednio prawidłowo zawiadomiony. Po przedstawieniu mu zarzutów stanowiących podstawę wykluczenia z członkostwa spółdzielni miał możliwość ustosunkowania się do nich , złożenia wyjaśnień i z tego prawa skorzystał. Jego wystąpienie trwało ok. 15 minut do pół godziny. Przedstawione mu zarzuty były wcześniej powodowi znane więc ich treścią nie mógł być zaskoczony. Powód twierdził że uchybienie Rady Nadzorczej polegało na tym , że nie umożliwiono mu ustosunkowania się do zarzutów na kolejnym posiedzeniu Rady wymagając od niego złożenia wyjaśnień na tym samym posiedzeniu na którym przedstawiono mu zarzuty. Na tym samym posiedzeniu w dniu 5 01 2016 r podjęto uchwałę o wykluczeniu powoda z członkostwa w spółdzielni . Zgodnie z § 15 ust 1 statutu spółdzielni uchwały w sprawie wykluczenia członka podejmuje Rada Nadzorcza po uprzednim wysłuchaniu wyjaśnień zainteresowanego członka . Ustawodawca ani Statut Spółdzielni nie określa wymogów dotyczących sposobu, formy i terminu wysłuchania członka spółdzielni przed podjęciem decyzji o wykluczeniu. Szczegółowe unormowanie nie jest konieczne, gdyż w tym zakresie ustawodawca pozostawia swobodę spółdzielniom, które w statutach bądź regulaminach wydawanych na podstawie statutu regulują powyższe kwestie. Bezspornym jest , że powód miał możliwość przed podjęciem uchwały złożyć wyjaśnienia . Statut narzuca obowiązek wysłuchania członka przed podjęciem uchwały . Statut nie przewiduje możliwości czy obowiązku podjęcia uchwały i wysłuchania członka po upływie konkretnego terminu , nie nakłada też obowiązku wysłuchania członka na kolejnym terminie posiedzenia Rady Nadzorczej. W tej sytuacji należało uznać , że przy podjęciu uchwały nr 1/2016 Rady Nadzorczej nie doszło do wskazanych przez powoda uchybień proceduralnych.

Przechodząc do oceny zarzutów merytorycznych powoda należy stwierdzić, że postępowanie dowodowe wykazało zasadność wykluczenia powoda z członkostwa.

W procesie o uchylenie uchwały wykluczającej członka ze spółdzielni, to strona pozwana, stosownie do reguły dowodowej określonej w art. 6 k.c., ma obowiązek wykazać, że istniała podstawa do podjęcia uchwały o wykluczeniu, zatem to na pozwanej Spółdzielni ciążył obowiązek udowodnienia, że istniały podstawy wykluczenia oraz, że zachowanie powoda było bezprawne, zawinione i nakierowane na szkodzenie Spółdzielni. Podstawa wykluczenia musi być przy tym takiej wagi, która uzasadniałaby niemożność pogodzenia dalszego pozostawiania członka w spółdzielni z postanowieniami statutu lub z zasadami współżycia społecznego.

Sąd po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy doszedł do wniosku, że uchwała Rady Nadzorczej z dnia 5 01 2016 r. o wykluczeniu powoda z grona członków spółdzielni, nie narusza przepisów prawa i nie zachodzą podstawy do jej uchylenia.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, bez wątplenia powód naruszył obowiązki ciężące na nim jako na członku Spółdzielni. Jednym z takich obowiązków jest bowiem przestrzeganie postanowień statutu, regulaminów, dbanie o dobro oraz rozwój Spółdzielni, o poszanowanie jej mienia i jego zabezpieczenie (§ 10 pkt a oraz g Statutu)

Zachowanie powoda będące podstawą jego wykluczenia z członkostwa miało miejsce w okresie gdy był członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni a także w latach 2012 – 2015 Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Powód jako członek spółdzielni został zatem wybrany przez innych członków spółdzielni do organów spółdzielni jako osoba godna zaufania. Na powodzie ciążyły zatem obowiązki wynikające z członkostwa w spółdzielni oraz z członkostwa w organie spółdzielni jakim jest Rada Nadzorcza. Do zadań Rady Nadzorczej należy sprawowanie kontroli i nadzoru nad działalnością spółdzielni w tym między innymi rozpatrywanie skarg na działalność Zarządu, wybór i odwoływanie członków Zarządu w tym Prezesa i jego zastępców, uchwalanie Regulaminu Zarządu. (§ 29 ust 1 i § 34 ust 1 pkt 8, 9, 10 statutu). W myśl § 34 ust 2 Statutu Rada Nadzorcza może żądać od Zarządu, członków i pracowników Spółdzielni wszystkich sprawozdań, wyjaśnień, przeglądać księgi oraz dokumenty i sprawdzać bezpośredni stan majątku spółdzielni.

Przyczyną wykluczenia powoda z członkostwa było nakłanianie przedsiębiorcy R. T. współpracującego ze spółdzielnią do tego aby przekazywał środki pieniężne na klub szachowy w którym A. M. działał. Ponadto namawianie członków zarządu do sfalszowania protokołów inwentaryzacyjnych które ujawniły nieprawidłowości w stanie rusztowań tak aby fakt ten nie wyszedł poza krąg kilku osób.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdził, że powód istotnie jako członek klubu szachowego zabiegał o sponsorowanie tego klubu. Jak sam przyznał zajmował się pozyskiwaniem sponsorów na potrzeby klubu będącego stowarzyszeniem. Odbywało się to w ten sposób, że wręczał różnym osobom kartki z numerem konta klubu szachowego oraz numerem telefonu powoda gdyby osoba zainteresowana chciała uzyskać jakieś wyjaśnienia. Takie kartki powód wręczył również Prezesowi Spółdzielni z prośbą o ich rozdawanie. O sponsorowanie klubu zwrócił się również do R. T. który współpracuje ze Spółdzielnią. Na podstawie umowy cywilnoprawnej zajmuje się windykacją zaległych zobowiązań dłużników spółdzielni. Umowa podpisywana jest na czas określony 1 roku. Świadek R. T. zeznał że na prośbę powoda kilka razy przelał po 100 zł na konto klubu szachowego. Mimo zapewnień ze strony powoda nie otrzymał umowy sponsorskiej. Zaprzestał wpłat po spotkaniu z powodem w gabinecie prezesa Spółdzielni z końcem roku 2015. Wówczas powód ponowił prośbę o dalsze wpłaty. Miał się wyrazić że dobrze by było aby świadek dalej te pieniądze wpłacał. Świadek odebrał to jako groźbę utraty kontynuacji umowy która miała wygasnąć za 4 miesiące. O treści tej rozmowy poinformował członków zarządu.

Z zeznań świadka R. T. nie wynika wprost aby powód uzależniał przedłużenie umowy świadka ze spółdzielnią od dalszych wpłat na konto klubu szachowego. Jednak kontekst wypowiedzi powoda, miejsce gdzie rozmowa się odbyła, mogła wywołać u świadka takie przekonanie. Bo jak inaczej odczytać zachowanie powoda członka spółdzielni

i członka Rady Nadzorczej, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej który wręcza świadkowi prośbę o wpłaty pieniężne na konkretny cel a wszystko odbywa się w gabinecie Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej. Świadka łączy ze spółdzielnią umowa cywilno - prawna a więc swego rodzaju stosunek służbowy wobec członków Zarządu a także wobec Rady Nadzorczej która ma uprawnienia kontrolne i nadzorcze nad działalnością spółdzielni. Świadek miał prawo odczytać więc prośbę o dobrowolne wpłaty jako prośbę „nie do odrzucenia „. Z pewnością pozyskiwanie sponsorów samo w sobie nie jest naganne lecz pozyskiwanie sponsorów przez członka Rady Nadzorczej wśród współpracowników spółdzielni w obrębie spółdzielni a wręcz w gabinecie Prezesa Spółdzielni jest wysoce niestosowne i godzi w zasadę dobrych obyczajów.

Jako drugi zarzut stanowiący podstawę wykluczenia spółdzielnia podała działanie powoda polegające na wykorzystywaniu swojej pozycji członka Rady Nadzorczej poprzez wywieranie nacisków na członkach zarządu w sprawach kadrowych. Zeznania wszystkich świadków zawnioskowanych przez obie strony a także zeznania samego powoda potwierdziły, że powód jest osobą głęboko zainteresowaną i zaangażowaną w sprawy związane z rozwiązaniem umowy przez spółdzielnię z pracownikiem ochrony S. i pracownikiem K. W. . Bezspornym było, że przyczyną zwolnienia S. było spożywanie alkoholu w godzinach pracy. Powód nie zgadzał się z decyzją Zarządu czemu dał wyraz kilkakrotnie dzwoniąc do wice prezesa Zarządu R. P. i wyrażając na ten temat w zdecydowanym tonie swoje niezadowolenie. Dzwonił również do przełożonego S. - Z. F. wyrażając swoją dezaprobatę i używając wulgarnych słów. Jak powód sam przyznał kiedy o sprawie zwolnienia S. się dowiedział chciał ją wyjaśnić. Niewątpliwie odbył rozmowy z członkiem zarządu domagając się przywrócenia S. do pracy bądź zwolnienia również Z. F.. Powód działał w obronie S. kwestionując decyzję członków zarządu. Podobnie zachował się w sprawie K. W. któremu zarzucono kradzież rusztowań, co zostało ujawnione po przeprowadzeniu inwentaryzacji. Powód był żywo zainteresowany tą sprawą, żądał wyjaśnień, kwestionował podjęte przez zarząd decyzje. W sprawę wtajemniczony był przez K. W. w obronie którego powód występował. Niewątpliwie zachowanie powoda we wszystkich tych sprawach miało charakter uporczywości a więc wykazywało cechy wielokrotnego zawinionego naruszenia obowiązków członkowskich. Zarzut nie dotyczył bowiem jednorazowego działania tylko szeregu czynności podejmowanych w pewnym okresie. Powód interesując się sprawą dwóch zwolnionych osób ze spółdzielni najpierw rozmawiał z zainteresowanymi, potem mając swoje zdanie rozmawiał z członkami Zarządu Spółdzielni przedstawiając im swój punkt widzenia, swoją koncepcję rozwiązania sprawy a następnie kiedy decyzja przez Zarząd została podjęta ostro krytykował te decyzje, przedstawiał członkom Zarządu swoją dezaprobatę, niejednokrotnie w nerwach, podniesionym głosem. Trzeba podkreślić, że powód nie występował w swojej sprawie. To nie powód był zwolniony z pracy i nie powoda dotyczyły zarzuty kradzieży rusztowań. Tymczasem powód angażował się w te sprawy jak we własne. Jako członek spółdzielni nie miałby dostępu do żadnych informacji na ten temat. Członkostwo w spółdzielni nie dawało mu upoważnienia do występowania imieniem innych członków spółdzielni, do podejmowania jakichkolwiek działań w ich imieniu. Tym bardziej nie dawało mu umocowania do tego członkostwo w Radzie Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Powód miał prawo do swojego zdania jednak nie miał prawa do tego aby go przedstawiać wobec Członków Zarządu, nie miał prawa krytykować ich decyzji, podejmować prób zmian tych decyzji. Tym bardziej, że w razie czynności nadzorczych Rady nad Zarządem w tej konkretnej sprawie powód uzurpowałby sobie prawo do wpływu na decyzję członków zarządu a następnie do wpływu na decyzję w tej samej sprawie Rady Nadzorczej. Zachowanie powoda miało więc znamiona działania uporczywego. Powód miał świadomość swoich działań, zmierzał do uzyskania wpływu na kadrowe decyzje członków Zarządu Spółdzielni. Niewątpliwie przekroczył swoje kompetencje zarówno jako członek Rady Nadzorczej jak i jako członek spółdzielni. Podobnie jak i poszukiwanie sponsorów klubu szachowego wśród współpracowników Spółdzielni w tym R. T. w czasie załatwiania przez niego spraw służbowych u prezesa Spółdzielni, godzi w zasadę dobrych obyczajów.

W świetle powyższego należało uznać zasadność wykluczenia powoda z grona członków spółdzielni. Zachowanie powoda ze względu na przytoczone okoliczności oceniane powinno być negatywnie. Waga tych uchybień, ich uporczywość, działanie powoda z winy umyślnej przekreśla dalszą możliwość pozostawanie powoda jako członka w spółdzielni.

Niewątpliwie okoliczności podnoszone przez strony w toku procesu, świadczą o tym że pomiędzy stronami istnieje głęboki konflikt a niniejsza sprawa obejmuje jedynie niewielką jego część. Okoliczności wykraczające poza zarzuty do uchwały przedstawione w pozwie, nie mogły mieć istotnego wpływu na ostateczny wynik niniejszej sprawy. Niemniej fakt istnienia konfliktu Sąd miał na uwadze celem dokonania pełniejszej oceny zasadności argumentów stron sporu. Z powyższych względów, dokonując oceny dowodów osobowych przeprowadzonych w sprawie, Sąd kierował się wyjątkową ostrożnością, pamiętając o tym, że zeznania konkretnych świadków odzwierciedlają stanowisko danej strony zaistniałego konfliktu.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy należało uznać , że podane w uzasadnieniu uchwały fakty dotyczące nagannego zachowania powoda mają charakter rzeczywisty . Powód jako członek spółdzielni uzurpował sobie prawo do wpływania na decyzje kadrowe Członków Zarządu podczas gdy powód takiej funkcji nie pełnił. Jako członek spółdzielni wykraczał poza swoje uprawnienia , jako członek Rady Nadzorczej nadużywał swoich uprawnień. Tymczasem powód jako członek Rady Nadzorczej miał przewidziane prawem instrumenty kontrolne z których mógł skorzystać. Ze statutu wynika jednak że Rada Nadzorcza może żądać wyjaśnień , wglądu w dokumenty . Powód chciał z tych uprawnień skorzystać nie w ramach organu lecz osobiście jako członek tego organu do czego nie miał uprawnień. Powód opowiadając się po stronie pracowników przeciwko decyzjom Zarządu stał się stroną konfliktu podczas gdy sprawy te nie dotyczyły powoda jako członka spółdzielni .W tej sytuacji należało uznać , że działania powoda były pod względem przedmiotowym sprzeczne z postanowieniami statutu spółdzielni i dobrymi obyczajami, a pod względem podmiotowym były zawinione i z tych względów niemożliwym było dalsze pozostawanie powoda jako członka spółdzielni .

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo w całości, jako pozbawione podstaw.

Sąd nie rozpoznawał zarzutów do uchwały podniesionych przez powoda w piśmie z dnia 19 08 2016 r bowiem były złożone po upływie 6 tygodniowego terminu od daty zawiadomienia powoda o uchwale. W niniejszej sprawie z uwagi na termin zawity rozszerzenie powództwa po upływie 6 tygodni nie jest możliwe.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 kpc .

ZARZĄDZENIE

1 odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda